

Sygn. akt XV Ca 158/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Godlewski

Sędzia: SO Michał Wysocki (spr.)

Sędzia: SR del. Karol Resztak

Protokolant: p.o. staz. Barbara Zomer

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 31 października 2013 r.

sygn. akt I C 1282/11

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 300 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

/-/ M. Wysocki/-/ K. Godlewski/-/ K. Resztak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2013r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie z powództwa M. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł., o zapłatę, zasądziła od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.207zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 5.000zł od dnia 3 stycznia 2010r. do dnia zapłaty; 3.207zł od dnia 8 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2); koszty procesu stosunkowo rozdzielił, obciążając nimi pozwanego w 70%, a powoda w 30%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego orzeczenia (pkt 3).

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 grudnia 2009r. doszło do kolizji drogowej spowodowanej przez kierującego pojazdem, który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie

ubezpieczeń. W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ pojazd marki N. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność D. T.. Szkoda została zgłoszona pozwanemu tego samego dnia.

W dniu 4 grudnia 2009r. powód M. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W., jako cesjonariusz oraz D. T. jako cedent, zawarli umowę przeniesienia na M. S. wierzytelności w postaci roszczenia o zapłatę wszelkich roszczeń majątkowych wynikających ze szkody komunikacyjnej z dnia 3 grudnia 2009r., przysługujących D. T. wobec pozwanego.

Dnia 4 grudnia 2009r. D. T. zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego, gdzie dzienny czynsz strony określiły na 100zł. D. T. korzystał z pojazdu zastępczego od dnia 4 grudnia 2009r. do dnia 11 lutego 2010r. Używał go do dojazdu do pracy i załatwiania spraw codziennych.

W wyniku przeprowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał szkodę za całkowitą i na mocy decyzji z dnia 15 stycznia 2010r. przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 7.000zł, które składa się z ustalonej wartości pojazdu przed szkodą (12.600zł) pomniejszonej o wartość pozostałości (5.600zł). Kwota 7.000zł została wpłacona na konto powoda w dniu 18 stycznia 2010r.

Poszkodowany dokonał naprawy pojazdu przywracając go do stanu sprzed wypadku i poniósł w tym zakresie koszty w wysokości 15.117,51zł. Zakład dokonujący naprawy tego pojazdu wystawił z tego tytułu fakturę na rzecz D. T., gdzie nadto wskazał koszty holowania pojazdu 500zł netto - 610zł z podatkiem od towarów i usług oraz koszt badania technicznego - 94zł.

Powód M. S., w dniu 14 grudnia 2010r. wystawił z terminem płatności 28 grudnia 2010r. fakturę VAT nr (...) obejmującą koszt wynajmu pojazdu zastępczego (za 20 dni) przy stawce dziennej 100zł netto - na łączną kwotę 2.440zł razem z podatkiem od towarów i usług, oraz fakturę VAT nr (...) obejmującą koszt parkowania (za 8 dni) przy stawce dziennej 25zł netto - na łączną kwotę 244zł razem z podatkiem od towarów i usług.

Rynkowy koszt naprawy uszkodzonego w dniu 3 grudnia 2009r. pojazdu wyniósłby - przy użyciu części oryginalnych 38.024,68zł, a przy użyciu części alternatywnych 32.456,81zł, wartość tego pojazdu przed szkodą wynosiła 15.200zł, wartość zaś po powstaniu szkody 3.200zł. Rynkowy - średni - koszt holowania pojazdu wynosił 272zł, przy czym na rynku (...) obowiązują stawki od 170 do 429zł netto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych i zgromadzonych w sprawie dokumentów, a nadto zeznań świadków I. S., D. T., a także opinii biegłego sądowego P. B., które uwzględnił w całości jako wiarygodne.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Na wstępie swoich rozważań Sąd I instancji, powołując się na treść przepisów art. 509 kc, art. 822 kc oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), wskazał na podstawy odpowiedzialności pozwanego. Następnie wskazał, że pomiędzy stronami bezspornym było, że pozwany zobowiązany był do zapłaty powodowi odszkodowania za szkodę wyrządzoną mu przez ruch innego pojazdu - przez kierującego tym pojazdem, który zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Sporna była kwestia odnosząca się bezpośrednio do wysokości należnego odszkodowania w postaci poniesionych kosztów za parkowanie i holowanie uszkodzonego pojazdu, a także za prace demontażowe, koszty najmu pojazdu zastępczego oraz wartość pojazdu po szkodzie.

Następnie wskazując na treść art. 361 § 1 i 2 kc, Sąd ten podniósł, że uznając jako zasadę, że poszkodowany może domagać się wyremontowania samochodu przyjmuje się jednak, że gdyby remont samochodu okazał się dla poszkodowanego niemożliwy albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego

ogranicza się do formy odszkodowania, polegającego na zapłaceniu kwoty odpowiadającej „różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji”. Ustalenie wysokości odszkodowania zasadniczo winno opierać się na cenach rynkowych. Oszacowanie to - w sytuacji sporu pomiędzy stronami - zazwyczaj wymagać będzie zasięgnięcia wiadomości specjalnych i oparcia się na wnioskach opinii biegłego, który wskaże jedną cenę - w na podstawie przeciętnych cen rynkowych.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że w przedmiotowej sytuacji wystąpiła sytuacja tzw. szkody całkowitej, zatem roszczenie poszkodowanego będzie ograniczać się do odszkodowania w postaci różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji. Uzyskane wiadomości specjalne wykazały, że koszt naprawy uszkodzonego w dniu 3 grudnia 2009r. pojazdu wyniósł - przy użyciu części oryginalnych 38.024,68zł, a przy użyciu części alternatywnych 32.456,81zł, wartość tego pojazdu przed szkodą wynosiła 15.200zł, wartość po powstaniu szkody 3.200zł. Skoro więc wartość kosztów naprawy spornego pojazdu (co najmniej 32.456,81zł) wyniosła więcej aniżeli wartość tego pojazdu przed wypadkiem (15.200zł), to koszty takiej naprawy są nadmierne w rozumieniu powołanego przepisu art. 363 § 1 kc i tym samym naprawa taka byłaby ekonomicznie nie uzasadniona. Dla ustalenia wysokości szkody bez znaczenia jest to, że powód zdecydował się na naprawę pojazdu. Marginalnie tylko należy zaznaczyć, że nawet jeśli zważy się na koszt naprawy rzeczywiście dokonanej (15.117,51zł) to jest ona jedynie o 82,49zł niższa niż wartość pojazdu przed szkodą. Zważywszy na tą niewielką kwotę - nawet przyjmując tą właśnie wielkość - i tak naprawy nie należało uznać za ekonomicznie uzasadnionej. Bezspornym pomiędzy stronami było, że pozwany już zapłacił powodowi kwotę 7.000zł, wobec czego zasądzeniu w zakresie szkody podlegała brakująca kwota 5.000zł [tj. 15.200zł (wartość pojazdu przed szkodą) - 3.200zł (wartość pozostałości) - 7.000zł (kwota już wypłacona przez pozwanego powodowi) = 5.000zł]. Wprawdzie w pozwie powód dochodził jako odszkodowania - równowartości kosztów naprawy, to jednak Sąd Rejonowy - zasądzając kwotę 5.000zł z tytułu różnicy w wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie nie wyszedł ponad żądanie pozwu, albowiem po pierwsze - powód i tak dochodził żądanej kwoty jako odszkodowania, po wtóre - sam nawet w piśmie z dnia 1 marca 2013r. także powołał się na okoliczności dotyczącej właśnie tej różnicy - jako dodatkowe uzasadnienie swojego roszczenia odszkodowawczego.

W związku z tym, że szkoda przyjęła tzw. postać szkody całkowitej to niezasadnym okazało się żądanie zwrotu kosztów badania technicznego w kwocie 94zł. Powyższe koszty nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Pojazd co do zasady - zgodnie z regułami ustalenia wysokości odszkodowania - podlegałby demontażowi a nie naprawie. Przy demontażu poszkodowany nie poniósłby już kosztów badania technicznego. Poszkodowany ponosi te koszty na własne ryzyko - tak samo jak koszty naprawy, których nie można określić jako ekonomicznie uzasadnionych.

Odnosnie kosztów parkowania, Sąd ten wskazał, iż to powód domagał się ich zasądzenia za okres 8 dni - przy stawce 25zł netto (30,50zł brutto) na dzień. Pozwany decyzję wskazującą na istnienie szkody całkowitej wydał w dniu 15 stycznia 2010r. Abstrahując od tego, że w niniejszej sprawie poszkodowany zdecydował się - mimo szkody całkowitej - na naprawę pojazdu to wskazać należy, że dopiero od dnia doręczenia decyzji poszkodowany (czy też jego następcą wobec pozwanego) - otrzymuje jednoznaczny sygnał, że w dalszym rzędzie przechowywanie pojazdu dla potrzeb postępowania likwidacyjnego nie będzie konieczne. W tym stanie uznać należało, że parkowanie uszkodzonego pojazdu przez okres jedynie 8 dni określić należy mianem zasadnego i związanego z koniecznością udostępnienia pojazdu pozwanemu np. do oględzin. Łącznie zasądzeniu podlegała kwota 244zł z tego tytułu.

Za częściowo zasadne Sąd Rejonowy uznał żądanie zwrotu kosztów holowania. Powód w tym zakresie domagał się kwoty 610zł (500zł netto). Po zasięgnięciu wiadomości specjalnych stwierdzono, że podana przez niego stawka nie odpowiada cenom rynkowym, z których najwyższa wynosiła 523zł (razem z podatkiem od towarów i usług). Stąd też w tym zakresie zasądzono kwotę 523zł jako mieszczącą się w granicach „odpowiedniości”, w pozostałym zakresie żądanie zwrotu kosztów holowania podlegało oddaleniu.

Nadto Sąd I instancji uwzględnił żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - w szczególności zeznania samego poszkodowanego D. T. - wykazały, że zawarcie takiej umowy najmu było w okolicznościach niniejszej sprawy zasadne i celowe. Pojazd był mu potrzebny do dojazdów do pracy i celów codziennych. Powód domagał się w tym zakresie odszkodowania za okres 22 dni, pomimo

że poszkodowany korzystał dłużej z tego pojazdu. Za celowe uznać należało zasądzenie należności z tego tytułu za cały dochodzony okres zważywszy na fakt, że zakończył się on przed wydaniem decyzji o przyznaniu odszkodowania. Niewątpliwie w niniejszej sprawie poszkodowany dopiero od otrzymania decyzji pozwanego mógł podjąć starania o nabycie innego pojazdu. Dlatego też zasadnym było zasądzenie kosztów z tego tytułu w wysokości 2.440zł.

Łącznie zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 8.207zł na którą złożyły się: 5.000zł (pozostała część kosztów naprawy), 244zł (parkowanie uszkodzonego pojazdu), 523zł (koszt holowania) oraz 2.440zł (kwota należności za najem pojazdu zastępczego). O roszczeniu odsetkowym Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 kc i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzając odsetki od kwoty 5.000zł od dnia 3 stycznia 2010r. do dnia zapłaty. Od pozostałej zaś kwoty tj. 3.207zł od dnia 8 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty. Powód bowiem nie domagał się przed wniesieniem powództwa zwrotu kosztów za najem pojazdu zastępczego, holowanie oraz parkowanie. Zatem odsetki w tym zakresie nie mogą być zasądzone za okres wcześniejszy niż od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu - co nastąpiło wraz z doręczeniem nakazu zapłaty.

W pozostałym zakresie roszczenie powoda ponad w/w kwotę Sąd ten oddalił.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku, na podstawie art. 108 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód M. S., który zaskarżył go w części tj. w zakresie pkt. 2 co do oddalenia powództwa co do kwoty 3.211,51zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2010r. do dnia zapłaty oraz pkt. 3 w całości. Powyższemu rozstrzygnięciu powód zarzucił:

1) naruszenie art. 361 § 2 kc i art. 363 § 1 kc w związku z art. 822 § 1 kc i art. 824¹ § 1 kc i art. 34 ust. 1 oraz art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ustalenie, że:

- w niniejszym przypadku zaistniała szkoda całkowita i wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania odpowiada różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie, podczas gdy koszt wykonanej przez poszkodowanego naprawy nie przekroczył wartości pojazdu przed szkodą i nie zaistniała w związku z tym szkoda całkowita;

- dla uznania szkody za całkowitą uwzględnia się przeciętny koszt naprawy pojazdu a nie rzeczywisty koszt naprawy pojazdu;

- koszt przywrócenia pojazdu do stanu technicznego sprzed wypadku przekracza jego wartość przed wypadkiem;

- pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom wykonanej naprawy pojazdu uszkodzonego w wysokości 3.117,51zł oraz kosztów badania technicznego po naprawczego w wysokości 94zł;

- koszt przywrócenia pojazdu do stanu technicznego sprzed wypadku wyraża się wartością naprawy wykonywanej w autoryzowanej stacji obsługi producenta pojazdu w kwocie 38.024,68zł;

2) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie zasady swobody oceny dowodów i ustalenie w oparciu o opinię biegłego, że koszt przywrócenia pojazdu do sprzed wypadku wyraża się wyłącznie kwotą 38.024,68zł ustaloną przez biegłego dla naprawy z użyciem nowych oryginalnych części zamiennych, a nie wartości faktycznie dokonanej przez poszkodowanego naprawy na kwotę 15.117,51zł, która to kwota nie przekracza wartości pojazdu przed szkodą ustalonej przez biegłego sądowego na kwotę 15.200zł.

Z uwagi na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części tj. co do pkt 2 poprzez zasądzenie dodatkowo od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.211,51zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3

stycznia 2010e. do dnia zapłaty; co do pkt. 3 poprzez obciążenie pozwanego w całości kosztami procesu oraz kosztami postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz 17zł tytułem opłaty skarbowej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu tych kosztów w całości; a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojej apelacji powód podniósł m.in., że w myśl art. 363 § 1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić w zasadzie według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego w postaci naprawy pojazdu, to pozwany nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, polegającej w szczególności na tym, żeby poszkodowany zlikwidował uszkodzony samochód i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem a ceną uzyskaną z likwidacji. Tylko wtedy, gdyby naprawa samochodu okazała się niemożliwa albo gdyby pociągała za sobą dla pozwanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się do drugiej formy odszkodowania. Sąd I instancji naruszył przepis art. 363 § 1 kc uznając, że zaszła szkoda całkowita i to przy założeniu wyłącznie kosztu naprawy dokonanej w oparciu o ceny wyłącznie nowych części zamiennych producenta, a należne odszkodowanie wyraża się różnicą pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie, a tym samym powód nie może żądać kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego w drodze naprawy albowiem ta ostatnia przekracza wartość pojazdu przed szkodą. Powód na żądanie poszkodowanego naprawił pojazd za pomocą części używanych, których ceny są znacznie niższe niż koszt nowych części zamiennych. W niniejszej sprawie koszt naprawy pojazdu był zbliżony do wartości pojazdu przed szkodą i wyrażał się kwotą 15.117,51zł, lecz nie przekroczył wartości pojazdu przed szkodą wyliczonej przez biegłego na kwotę 15.200zł - tym samym nie zaistniała szkoda całkowita na co wskazuje Sąd I instancji lecz mimo tych okoliczności Sąd I instancji rozliczył szkodę jako całkowitą. Poza tym, okolicznością potwierdzającą prawidłowe wykonanie naprawy i przywrócenie pojazdowi stanu technicznego takiego jak sprzed wypadku jest przejście przez pojazd badania technicznego ponaprawczego i dopuszczenie pojazdu do ruchu, a także fakt użytkowania pojazdu po naprawie przez poszkodowanego. Sąd I instancji błędnie uznał, że przejście dodatkowego badania ponaprawczego nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem, a refundacja jego kosztów wykracza poza obowiązek świadczenia odszkodowawczego pozwanego. Według powoda, poszkodowany może naprawić pojazd z użyciem części nieoryginalnych i dopóki naprawa, dokonana zgodnie z wyborem poszkodowanego, nie przewyższa wartości pojazdu to nie można mówić o szkodzie całkowitej w pojeździe.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany (...) SA wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy był materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przed sądem I instancji – strony nie zgłaszały w toku postępowania wniosków dowodowych, a w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do prowadzenia dowodów z urzędu. Od razu zauważyć należy, że pismo pełnomocnika powoda z dnia 10 kwietnia 2014r. uznane zostało za pismo procesowe (zawierało ono wnioski powoda) w związku z czym wobec nie zachowania wymogu z art.132§1 kpc podlegało ono zwrotowi (k.268). Nie zmienia to tego, że Sąd Okręgowy z urzędu posiadał wiedzę na temat orzeczeń wydanych w sprawach XV Ca (...), XV Ca (...)i XV Ca (...) na co zwrócono uwagę na rozprawie apelacyjnej (art.228§2 kpc). Wypada w tym miejscu także zaakcentować, że powód odwołując się zarówno w piśmie z dnia 10 kwietnia 2014r. jak i w pozwie oraz apelacji do konkretnych orzeczeń wydawanych w podobnych sprawach zdaje się nie dostrzegać, że w prawie polskim nie obowiązuje zasada precedensu i każde orzeczenie zapada w okolicznościach konkretnej sprawy.

Odnośnie ustaleń faktycznych niezbędnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia na wstępie przypomnieć należy, że poprzednik prawny powoda (D. T.składając u pozwanego zgłoszenie szkody zaproponował zaprawienie szkody w oparciu o rachunki, które zobowiązał się dostarczyć. Rachunków tych jednak w toku postępowania likwidacyjnego nie przedłożył, a pozwany po zbadaniu sprawy wskazał, że rozliczenie szkody nastąpi metodą różnicową (wartość

rzeczy przed zdarzeniem w stosunku do wartości po zdarzeniu – pismo z dnia 15 stycznia 2010r.). Taki sposób naprawienia szkody nie został zakwestionowany przez poszkodowanego, a treść pisma powoda z dnia 15 lutego 2010r. wskazuje wprost na zaakceptowanie takiego sposobu naprawienia szkody. W piśmie tym powód domagał się bowiem wyłącznie podwyższenia świadczenia powołując się na własną wycenę wartości pojazdu sprzed wypadku i pozostałości. Oznacza to, że powód zaakceptował taki sposób naprawienia szkody, który odrzucał zwrot kosztów naprawy pojazdu i ograniczał się do rozliczenia szkody jako całkowitej. Takie stanowisko powoda w konsekwencji oznacza, że bez zgody drugiej strony nie mógł on zmienić swego wyboru rozliczenia szkody (analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2004r. IV CK 612/03, LEX nr 122870). Pozwany na taką zmianę zgody zaś nie wyraził zarzucając już w odpowiedzi na pozew niekonsekwencję powoda (k.37v). Już zatem tylko ta okoliczność czyniła apelację powoda bezzasadną. Trudno przy tym nie zarzucić powodowi, że akceptując w lutym 2010r. sposób rozliczenia szkody (pismem z dnia 15 lutego) miał on przecież wcześniej bo 11 lutego 2010r. zakończyć naprawę spornego pojazdu (oświadczenie D. T. – k.22) i posiadał wiedzę o wysokości kosztów tej naprawy, a pomimo to, aż do chwili wytoczenia powództwa (kwiecień 2011r.) nie przekazał swojej wiedzy pozwanemu i nie zmodyfikował wcześniej swego stanowiska co do sposobu naprawienia szkody.

Niezależnie od wspomnianej okoliczności apelacja pozostawała i tak bezzasadna z uwagi na prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego, że szkoda w niniejszym przypadku nosiła znamiona szkody całkowitej. Jeśli bowiem przyjąć jako wartość pojazdu przed wypadkiem kwotę 15.200zł, to przywrócenie stanu poprzedniego wiązało się wydatkowaniem sumy wyższej. Do kosztów naprawy wskazanej przez powoda (15.117,51zł) doliczyć bowiem należy koszt badania technicznego (dodatkowego), niezbędnego dla dopuszczenia pojazdu do ruchu (94zł). Przywrócenie stanu poprzedniego to łącznie więc kwota 15.211,51zł czyli więcej niż wartość samochodu sprzed wypadku. Sam powód wskazywał zaś (str. 3 apelacji), że w jego pojęciu dopiero wydatkowanie na przywrócenie sytuacji sprzed wypadku kwoty przekraczającej wartość pojazdu czyni ją szkodą całkowitą.

Wspomniane uwagi czynią zbędnymi szczegółowe odnośnienie się do problemów zasygnalizowanych przez powoda w apelacji (str. 15 i 16), zaznaczyć jedynie wypada, że do oceny sądu w okolicznościach każdej konkretnej sprawy należy przesądzenie czy w grę wchodzi szkoda całkowita (a jedną z przesłanek tej oceny jest to czy koszt doprowadzenia do stanu sprzed wypadku nie przekracza wartości samochodu według stanu sprzed zdarzenia). Zaakceptować oczywiście można pogląd, że określając koszt doprowadzenia do sytuacji sprzed wypadku można brać pod uwagę koszty naprawy zleconej przez poszkodowanego nawet gdyby koszty te okazały się niższe od wyceny dokonanej przez biegłego. Rzecz jednak w tym, że doprowadzenie do stanu sprzed wypadku oznacza wymóg odzyskania przez rzecz takich samych walorów użytkowych i estetycznych jakie miała ona wcześniej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003r. V CKN 1690/00, LEX nr 83828). Powstaje w związku z tym problem, który będzie musiał rozstrzygać w tego typu sprawach sąd, czy dokonanie naprawy za zdecydowanie niższą kwotę w porównaniu z wyceną biegłego (w niniejszej sprawie wycena ta wskazywała na koszt naprawy na ponad 32.000zł, a zatem ponad dwukrotnie wyżej niż wskazał powód) oznacza faktycznie przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego w rozumieniu art.363§1 kc w szczególności gdy przypomnieć rozważania Sądu Najwyższego co do tego, w jaki sposób traktować ten wymóg (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r. III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112 – „montowanie w pojeździe przywracanym do stanu poprzedniego części używanych niesie za sobą ryzyko obniżenia bezpieczeństwa posiadacza pojazdu i innych uczestników ruchu drogowego”, a przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza nie tylko to, że pojazd ma być sprawny technicznie, **ale ma ponadto zapewnić komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem**”). Odnosząc te uwagi do okoliczności niniejszej sprawy przypomnieć trzeba, że wobec niestawiennictwa powoda pominięto dowód z jego zeznań, a z zeznań świadka D. T. nie wynikało w jaki sposób korzystał on z samochodu po naprawie. Opinia biegłego w niniejszej sprawie w żaden sposób nie potwierdza natomiast tego, że po naprawie samochód ten odzyskał cechy sprzed wypadku

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc apelację powoda oddalił w całości jako bezzasadną (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł w oparciu o art. 98 kpc, obciążając nimi w całości powoda jako przegrywającego sprawę, w związku z czym zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 300zł (pkt 2

wyroku), na którą składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość tego wynagrodzenia została ustalona w oparciu o przepisy § 6 pkt 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013r., poz. 490 t.j.).

SSO M. Wysocki SSO K. Godlewski SSR K. Resztak